

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykietuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena ogł. pojed. w całej Polsce.

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Już została otwarta
pierwszorządna

Jadłodajnia i pokój do śniadań

[przy ul. Rejtana 1 (róg Jagiellońskiej) o czym zawiadamia się P. T. Publiczność.

Obiady z 4-ch dań zł. 1.50 o każdej porze dnia zimne i ciepłe potrawy. ZARZĄD.

568

6-go sierpnia 1914 w świetle „Poprawek historycznych” Józefa Piłsudskiego.

Cała dotychczasowa literatura legionowa przedwojenny ruch strzelecki i historię legionów uważała za doniosły porządek ideowy żywiołów niepodległościowych, czerpiący swą siłę z politycznego podłoża ruchu ludowego i robotniczego. Tymi ideałami owiani młodzi zapaleńcy trwali w legionach i znosili wszystko, co im wypadki czasu wojny przemocą narzucały. Wykładnikiem ideowo-politycznym legionów była Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

Wydane niedawno „Poprawki historyczne” Józefa Piłsudskiego tak przygotowano do „wojny polskiej”, jak i jej prowadzeniu odbierają to podłoże ideowo-polityczne i sprowadzają wpływ tego czynnika niemal do zera.

Oto, co pisze Piłsudski w swych „Poprawkach historycznych”:

„Niezaprzeczonym jest faktem, że w każdym z zaborów wszyscy Polacy uczynili wszystko to, co im zaborca rozkazywał...”

„Z wybuchem wojny nastąpił fakt oczywisty... polegał na daniu siły władzy i decyzji nieraz w drobnych szczegółach... dowódcom wojskowym i ich sztabom...”

„Niechybnym faktem historycznym jest również fakt, że moja osoba w tym okresie historycznym stała się centralną osobą...”

„Osobiście aż do roku 1914 opierałem całe zabezpieczenie mojej pracy wojskowej w Galicji na kontakcie, jaki miałem w owe czasy z kilku oficerami austriackiego sztabu generalnego...”

„W drugiej połowie 1912 roku Austrija, widząc nadzwyczaj usilne przygotowania do wojny, czynione przez Rosję, zdecydowała przerwać te przygotowania zapomocą odpowiedniego, prawie wojennego nacisku na Rosję. Tak przynajmniej twierdzili mi panowie z generalnego sztabu, z którymi miałem kontakt, którzy, uprzedzając wypadki, zaczęli ze mną omawiać zupełnie już praktycznie sprawę mego wystąpienia wspólnie z armią austriacką...”

„Wobec tego, że w stawianych mi warunkach sprawy polityczne nie odgrywały żadnej roli, były zatem pozostawione mnie samemu, uznałem odrazu, że występować jedynie w swoim imieniu nie będę w stanie, a więc muszę się starać o to, aby wytworzyć lub zorganizować chociażby pozorną bazę polityczną, na którą mógłbym niejako zrzucić odpowiedzialność za moje kroki, tak, aby ta odpowiedzialność nie spoczywała jedynie na moich barkach... Unikałem przedewszystkiem wyłączności socjalistycznej... zorganizowanie jakiegokolwiek centrum poprzedzić musiały bardzo liczne i bardzo przykre nieraz rozmowy... odkładając rozmowę o tej sprawie z p. Witoldem Jodko, ówczesnym przedstawicielem P. P. S. na sam ostatek, gdyż obawiałem się jego namietnej chęci dominowania nad wszystkimi... Co się tyczy partii P. P. S. D. z panem Daszyńskim na czele, nie wchodziła ona rachubę...” (Tak jako przyrzeka do osoby i umów z oficerami

sztabu austriackiego miała w r. 1912 powstać „Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych” (przypr. red.).

„Zaostrożenia o charakterze wojennym przeciągały się aż do początku 1913 roku. Były gdzieś w okresie Bożego Narodzenia momenty tak ostre, że ze sztabu pierwszego korpusu austriackiego w Krakowie zawiadomiono mnie, abym przez najbliższe dni nie wychodził z domu, gdyż każdej chwili można oczekiwać rozkazu rozpoczęcia przygotowań do mobilizacji...”

Ponieważ Daszyński w swoich pamiętnikach pisze, że „Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych” powzięła uchwałę, żeby wojsko strzeleckie wkroczyło w granice caratu po wypowiedzeniu wojny przez Austrię, Piłsudski prostuje te „śmieszne rzeczy” i pisze na str. 40: „Stwierdzam więc, że przez cały czas moich przygotowań do wymarszu, ani chwili nie myślałem o jakiegokolwiek uchwale tej Komisji... Natomiast istotnym powodem daty 6 sierpnia był fakt, że do dnia 6-go sierpnia

nie miałem pozwolenia sztabu austriackiego do przekroczenia granic państwa rosyjskiego. Dozwolono jedynie na przekroczenie granicy małym tylko grupkom, nie przekraczającym dziesięciu ludzi. — Wykorzystałem zaś ten fakt, wysyłając już 2 sierpnia siedmiu ludzi konnych, mianowicie — pierwszy patrol Beliny...”

Tak wedle „Poprawek historycznych” doszło do dnia 6 sierpnia 1914, który ze słuszną dumą czczą legioniści, a który usiłuje pomniejszyć ostatnia praca Józefa Piłsudskiego.

Posiedzenie Z. P. P. S.

WARSZAWA, 5. 8. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się — pod przewodnictwem tow. M. Niedziałkowskiego — posiedzenie plenarne Z. P. P. S.

Po załatwieniu bieżących spraw organizacyjnych delegacji PPS na IV Kongres Międzynarodówki Socjalistycznej poinformowali zebranych o przebiegu Kongresu i o jego uchwalach. W dyskusji uczestniczyli ttow.: Barlicki, Pużak, Dęb-

ski, Piotrowski, Arciszewski.

W końcu posiedzenia Z. P. P. S. polecił Prezydium przygotowanie materiałów w sprawie wniosków i przedłożeń ustawodawczych, które ZPPS ma zgłosić podczas ewentualnej sesji Sejmu i Senatu.

Materiały te będą przygotowane na dzień 4 września, kiedy ZPPS zbierze się ponownie w przededniu obrad Rady Naczelnej PPS.

Zamiast pensji otrzymają odpowiedź.

WARSZAWA, 5. 8. (Tel. wł.). Wczoraj przybyła do wiceprezydenta miasta p. Szpotkańskiego delegacja związków i zrzeszeń pracowników miejskich, która zapytała go, kiedy magistrat wypłaci pracownikom swoim zaległe płace.

P. Szpotkański odpowiedział, że w dniu dzisiejszym zbiera się specjalna rada finansowa magistratu. Pracownicy miejscy otrzymają jednak odpowiedź dopiero w piątek.

WARSZAWA, 5. 8. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw wewn. nie zatwierdziło uchwały Rady miejskiej w sprawie umorzenia zaliczek wypłaconych pracownikom w wysokości 45 proc. — 25 proc. miesięcznych pobrań.

Zachodzi teraz pytanie, jak ściągnie się te zaliczki od pracowników, skoro nie wypłaca się im należnej pensji.

Starcie polsko-francuskie na Kongresie inwalidów.

PRAGA, 5. 8. Na kongresie międzynarodowego zjednoczenia inwalidów i uczestników wojny miał miejsce ostry konflikt między Francją i Niemcami z jednej, a Polską i Czechosłowacją z drugiej strony.

Konflikt wybuchł w komisji, mającej za zadanie zrehabilitowanie rezolucji pokojowej.

Punkt trzeci rezolucji zaprojektowano w brzmieniu: „Właściwym środkiem leczniczym dla Europy powojennej jest przywrócenie wzajemnego zaufania między narodami. W tym celu spory między państwami likwidowane być muszą wyłącznie środkami pokojowymi przez rozjemstwo, uregulowanie sądowe lub przystosowanie istniejących traktatów jeżeli konieczność

ich zmiany uznana zostanie na podstawie obopólnej zgody”.

Delegat polski, poseł Karkoszka, oświadczył, że zaproponowana rezolucja pokojowa akceptuje rewizję granic i domagał się uzupełnienia rezolucji zdaniem, stwierdzającym nienaruszalność traktatów.

Do oświadczenia delegata polskiego przyłączył się delegat czesko-słowacki Trek.

W odpowiedzi prezes kongresu, Henri Picho, wygłosił wielką mowę, w której m. in. oświadczył:

„Muszę odeprzeć podejrzenia p. Karkoszki. Niemcy i Francja byli niegdyś wrogami w Europie. Zjednoczenie inwalidów łączy obecnie zarówno Niemców jak i Francuzów, to też zarzuty polskie

muszą dotknąć Francuzów. Chciałbym naszych wschodnich przyjaciół odesłać do historii. Ich i wiele europejskich państw oswobodziła krew francuska, nie powinni więc zapominać, że ich wolność wywalczona została przez Francuzów. Rezolucji naszej nie formułujemy inaczej, niż paragraf 19-ty statutu Ligi, który przyjęty został prawie dosłownie. Konfederacja francuskich kombatanów przed kilku tygodniami zajęła to samo stanowisko.

W głosowaniu rezolucja przyjęta została wielką większością przeciw dwu głosom polskim i jednemu czesko-słowackiemu.



447

wszędzie do nabycia

Walka z murzynami.

CHICAGO, 5. sierpnia. (Pat.) Gdy policja usiłowała usunąć z lokalu eksmitowanego lokatora murzyna, tłum składający się z 300 murzynów przemocą nie pozwolił policji na dokonanie tej czynności. Wywiązała się krwawa walka podczas której trzech murzynów zostało zabitych a trzech policjantów odniosło rany. Wreszcie tłum został rozproszony a wielu napastników zajęcia policja aresztowała.

1
Fotos filmowy bezpłatnie
dodaje Atel. fotogr.
„VENUS”
Akademicka 24, tel. 38-08 573
do 6 fotografii film.

OFIARA POŁ LITRA KRWI.

NOWY YORK, 5. sierpnia. (Pat.) Gubernator stanu nowojorskiego Roosevelt, który uległ w młodości wypadkowi paraliżu dziecięcego, ofiarował pół litra swojej krwi dla przygotowania z niej odpowiedniego serum przeciwko paraliżowi dziecięcemu. — Dotąd zanotowano 702 wypadków tej choroby w stanie nowojorskim.

„Niech żyje niepodległa Polska -- niech żyje niepodległa Ukraina”.

Zmarły tow. Mikołaj Hankiewicz pracował przez długie dziesiątki lat nad wykorzenieniem szowinizmu polsko-ukraińskiego.

Słowem i pismem propagował zgodne współżycie obu bratnich narodów, osiadłych od wieków obok siebie na rubieżach południowo-wschodniej Polski.

Pamiętam Zmarłego z licznych przemówień przed wojną światową. Przy każdej okazji, czy to jako referent, czy też jako zabierający głos w dyskusji — zawsze tow. Mikołaj Hankiewicz w natchnieniu proroczym wołał: „My, jako Ukraińcy, dążymy do niepodległej Polski, a obok niej do niepodległej Ukrainy!”

Tak dla Polski jako też dla Ukrainy nie ma, ani być nie może miejsca w despotycznej carskiej Rosji, w tem więzieniu wolnych niegdyś ludów.

Wolna i niepodległa Polska i wolna i niepodległa Ukraina mogą powstać tylko na gruzach caratu.

Walczyć przeciwko caratowi — walczymy wspólnie o wolną i niepodległą Ukrainę.

A gdy z zawieruchy wojennej powstała wolna i niepodległa Polska, tow. Mikołaj Hankiewicz cieszył się z tego powodu bo wiedział, iż to w co wierzył niezłomnie i co proroczo głosił słowem i pismem przeobiekło się w rzeczywistość.

Z tem większą wdzięcznością, wbrew wszystkim szowinistom polskim i ukraińskim głosił Zmarły, że wolna i niepodległa Ukraina powstanie, by żyć obok wolnej i niepodległej Polski.

Tow. Mikołaj Hankiewicz jako Ukraińiec był równocześnie wielkim miłośnikiem niepodległej Polski, w której obywatelach widział bratni naród ukraińskiego narodu.

Artykuły Zmarłego, ogłaszane dość często w polskiej prasie socjalistycznej były pod względem stylizacji i formy najdoskonalsze.

Kondolencje z powodu śmierci tow. Mikołaja Hankiewicza.

Nad świeżą mogiłą Mikołaja Hankiewicza, zasłużonego i niezapomnianego redaktora Waszego pisma, niezłomnego szermierza o prawa człowieka, i wolność ludów, z żalu po jego zgonie składam wyrazy serdecznego współczucia.

Hipolit Śliwiński.

Przesyłam wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci nieustraszonego bojownika tow. Mikołaja Hankiewicza. Pamięć i cześć Jego świętej postaci.

Dr. Wacław Seidl.

Przesyłam całej klasie pracującej Lwowa, Polskiej Partii Socjalistycznej, Ukraińskiej Partii Soc. Dem., Organizacjom Zawodowym i Oświatowym, „Dziennikowi Ludowemu” i t. p. które Mikołaj Hankiewicz gorącym i światłem swym słowem nauczał, zagrzewał, wlewając w nadzieję i pewność lepszej przyszłości — swoje najgorętsze i najgłębsze współczucie.

Trawiecka.

Z powodu śmierci, nieodżałowanej pamięci tow. M. Hankiewicza, ślemy wyrazy najgłębszego współczucia.

Rada Rob. PPS., Koło miejscowe ZZK.
Stryl.
Ozga, Handler.

Łączę się w ból z całą rzeszą walczących o jutro jaśniejsze, lepsze i sprawiedliwsze a dla której świetlana postać Mikołaja Hankiewicza na zawsze pozostanie wzorem.

Laura Rosenkranzowa.

Łączę się z Wami w głębokim smutku z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci tow. Mikołaja Hankiewicza, nieustraszonego bojownika o prawa proletariatu i pioniera socjalizmu na twardym gruncie tej części kraju.

Dr. Karol Einägier.

„Szwagier ministra” w lwow. Kasie chor.

Rewelacje nasze o sprowadzonym przez specjalnego konwojenta aż z Wilna administratorze sanatorium w Szkle obiegły już całą prasę. „Kurier Lwowski” uzupełnia nasze informacje tem, że Buzalewicz jest istotnie krewnym żony ministra pracy gen. Hubickiego, który wraz z żoną spędza urlop w sanatorium Kas chorych w Iwoniczu. Buzalewicz, wedle tych informacji, był w swoim czasie kierownikiem szkoły w Wileńszczyźnie, a następnie urzędnikiem pocztowym, ale mimo wyso-

Przemówień tow. Mikołaja Hankiewicza słuchaliśmy z tak wielkim natchnieniem uwagi, z jakim słuchaliśmy przemówień bl. p. tow. Hermana Diamanda. Przez całe życie swoje tow. Hankiewicz był szermierzem zgody polsko-ukraińskiej. W tym duchu działał i pracował, wychowując młode pokolenie.

Mimo orgi szowinistycznych z obu stron — tow. Mikołaj nieustawał w pra-

Fragment z pogrzebu tow. Mikołaja Hankiewicza.



Czoło pochodu.

Sprawa bezrobocia na Kongresie Międzynarodówki. Zakończenie kongresu.

Noce posiedzenie Kongresu z piątku na sobotę poświęcone było referatowi tow. Grimma (Szwajcarja) na temat „Kryzys gospodarczy świata i bezrobocie”.

Po referacie i szerokiej dyskusji, w której zabierali głos ttw.: Hamilton (Anglia), Schmidt (Holandia), Hilquit (Ameryka), Sender (Niemcy), Locker (Palestyna), Gross (Polska), przyjęto jednomyślnie rezolucję zaproponowaną imie-

niem komisji gospodarczej przez tow. Grimma.

Sobotnie końcowe posiedzenie Kongresu pod przew. tow. Seitz'a rozpoczęło się od sprawozdania komisji mandatowej. Uczestników Kongresu było 742, wśród nich 115 kobiet, delegatów-gości było 79. Reprezentowanych było 29 krajów i 37 partii.

Referent spraw organizacyjnych tow.

Bredzenia Mussoliniego.

„Gotów wszystko zniszczyć i obalić”.

RAWENNA, 5. sierpnia (Pat.) Mussolini, dokonywując aktu inauguracji nowozbudowanego wodociągu, wygłosił mowę, w której podkreślił, że faszyzm to wola Faszystów, a to ci Włosi którzy stale konjugują słowo „chcieć” w czasie teraźniejszym.

Tak więc w roku 1915 uświadomiliśmy sobie że chcemy wziąć udział w wojnie, w roku 1917 chcieliśmy wytrwać, w r. 1918 chcieliśmy zwycięstwa, w r. 1925 chcieliśmy rozbić Aven-

tyń (parlament). Jeżeli nawet czasem strzala wyrzucona z łuku naszej woli nie trafia ściśle w cel niema to znaczenia. Najważniejszą rzeczą jest chcieć, chcieć głęboko i wytrwale. Wkładamy do naszej pracy twórczej całą naszą wolę mocną i nieugiętą. Ale również z taką samą wolą mocną i nieugiętą, jesteśmy w każdej chwili gotowi obalić i zniszczyć wszystko co może nam stanąć w poprzek na drodze rewolucji faszystowskiej.

Niemcy -- ciągle w opresji finansowej.

BERLIN, 5. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem kanclerz Rzeszy Brüning wygłosił przez radio mowę polityczną.

Kanclerz Brüning przypomniał, że już w swoim poprzednim przemówieniu ostrzegł przed poddawaniem się złudzeniu, jakoby nota Hoovera miała uwolnić Niemców od wszystkich kłopotów.

Żaden polityk nie może dziś wątpić w słuszność tezy, że kłopoty jednego kraju wywołują także w innych krajach. Horoskop Europy i całego świata zależy od tego, aby ci, których tragiczny los uczynił w wojnie wrogami zdobyli się obecnie na wspólną akcję.

Mówca stwierdził z naciskiem, że uzyskanie przez Niemcy w obecnej chwili wielkiej pożyczki zagranicznej leży poza możliwościami realno-politycznymi. Dlatego niemiecka gospodarka zdana jest na własną pomoc i na zaufanie we własne siły. Następnie apelował kanclerz do ludności, aby nie wycofywała swoich wkładów oszczędnościowych, lecz je zwiększała.

LEPSZY DYREKTOR.

BERLIN, 5. 8. (PAT). Przeciwno dyrektorowi głównej kasy państwowej w Bremie Meilerowi wdrożone zostało postępowanie dyscyplinarne. Podczas badania stanu finansowego wielkiego banku Schrödera, który ostatnio bankrutował, okazało się, iż Meiler posiadał tam własne konto w wysokości 200.000 mk., którego używał do pryw. celów spekulacyjnych.

cy około zbliżenia dwu bratnich narodów, wierzył głęboko, że bratnia zgoda przyjdzie nawet wbrew woli szowinistycznych prowodyrów.

Odszedł od nas patrząc na własne oczy na powstałą niepodległą i wolną Polskę, której powstanie przepowiadał z runieniem caratu.

Nie danem Mu jednak było dożyć chwili powstania wolnej i niepodległej Ukrainy...

Lecz my, jego uczniowie, musimy dalej pracować w myśl wskazań tow. Mikołaja Hankiewicza. Musimy dalej szerzyć hasło bratniej zgody polsko-ukraińskiej, musimy otwarcie głosić, że nie masz szczęścia naszego wspólnego, jak długo pozostaje w niewoli Ukraina.

Rzucone ziarno bratniej zgody polsko-ukraińskiej ręką tow. Mikołaja Hankiewicza musi wydać plon w postaci ostatecznej — wolnej i niepodległej Ukrainy!

Tak jak Ty głosiłeś hasło wolnej i niepodległej Polski i w urzeczywistnienie jego wierzyłeś, tak my dziś u Twojej mogiły podejmujemy hasło wolnej i niepodległej Ukrainy, wierząc głęboko, że stać się to musi rzeczywistością.

Gdy ciało Twoje spoczywa w grobie, niechaj Duch Twój pozostanie przy nas, by prowadzić nas po linii Twoich ideałów!

Cześć Twojej bratniej pamięci!

Adam Wiktor Bober.

Fryderyk Adler przedstawił sprawozdanie komisji organizacyjnej, która proponuje najwyższą liczbę delegatów na Kongres dla jednej partii 80 (zamiast jak dawniej 60), zniesienie instytucji gości-delegatów, każdy kraj otrzyma w egzekutywie najmniej 1 delegata, biuro Międzynarodówki będzie posiadało 11 członków.

Tow. Van Roosbreck skarbnik uważa, że partje muszą dostarczyć sekretariatowi środków finansowych oraz apeluje o środki dla funduszu Matteottiego, który ma służyć pomocą partiom działającym pod dyktando.

W sprawach organizacyjnych przyjęto proponowane uchwały jednogłośnie.

Około północy zabiera głos tow. Vandervelde przew. Międzynarodówki. Zamyka on Kongres w uroczystych słowach: „Wyrażam podziękowanie towarzyszącej mi delegacji z znakomite przygotowanie Kongresu i za gorące przyjęcie delegatów. Przeciwwstawiliśmy chwiejącemu się w posadach ustrojowi kapitalistycznemu zwarty front jednolitej i silnej Międzynarodówki. Jesteśmy zjednoczeni, i cokolwiek by się stało, będziemy razem ramieniem przy ramieniu walczyć pod hasłem: „Niech żyje Międzynarodówka!”

Niemalże huragan oklasków był odpowiedzią — uczestnicy Kongresu powstają i intonują „Międzynarodówkę”.

Kongres Międzynarodówki, parlament międzynarodowego proletariatu zakończył swoje obrady.

W następnych numerach podamy referat tow. Grimma i przebieg dyskusji nad tym referatem.

Zgon ministra oświaty dr. Czerwińskiego.

WARSZAWA, 5. 8. Wczoraj zmarł na skutek niedomogi mięśnia sercowego minister W. R. i O. P. dr. Sławomir Czerwiński. Skonował w sanatorium, gdzie minister Czerwiński przebywał po operacji kamieni żółciowych.

Min. Czerwiński urodził się w 1885 r. w Sompolnie. Po ukończeniu studiów pracował początkowo jako nauczyciel, później jako dyrektor w gimnazjach na terenie b. Kongresówki. W r. 1928 objął urząd podsekretarza stanu w ministerstwie W. R. i O. P. Ministrem W. R. i O. P. był od 14 kwietnia 1929.

Czego można się spodziewać po trzecim wiceministrze skarbu?

Trzecim wiceministrem skarbu został, jak wiadomo, prof. Wład. Zawadzki z Wilna. Osobą jego bliżej zajmuje się „Gazeta Warszawska“ w korespondencji z Wilna.

Jeżeli chodzi o oblicze polityczne trzeciego wiceministra, to zarysowało się ono — jak czytamy w korespondencji „Gaz. Warsz.“ z okazji sprawy brzeskiej. Prof. Zawadzki wystąpił mianowicie na terenie Uniwersytetu Wileńskiego jako zdecydowany przeciwnik potępienia przez zespół profesorski U. S. B. metod i ideologii Kostka - Biernackiego.

Nie chodzi jednak o poglądy polityczne p. Zawadzkiego lecz o jego kwalifikacje jakie konieczne są na nowym stanowisku.

O tem korespondent „Gaz. Warsz.“ pisze tak:

Na zdolności i możliwości administracyjne nowego wiceministra skarbu, rzucić może pewne światło jego udział w Izbie Przemysłowo - Handlowej, której jest dyrektorem z pensją 3.000 zł. miesięcznie.

Najciekawszym świadectwem wysiłków nad podniesieniem gospodarczym województw północno - wschodnich jest memoriał złożony p. Prezydentowi, opracowany przez biuro Izby, a więc pod kierunkiem wicemin. Zawadzkiego. Memoriał ten zawiera szereg istotnie ciekawych danych o stanie gospodarczym Wileńszczyzny, z których przede wszystkim wynika, że przed laty kilkunastu podatków płacono tam cztery razy mniej, a kredyt był znacznie tańszy i większy (obecnie 16.7 proc. sumy przedwojennej).

Poszczególne rozdziały dotyczące rozmaitych gałęzi życia gospodarczego kończą się postulatami, domaganiami się pomocy finansowej państwa. Gdybyśmy zsumowali pozycje wyliczonych przez memoriał kwot, niezbędnych na dokonanie „koniecznych“ inwestycji, to otrzymalibyśmy sumę przekraczającą pół miljarða złotych. Jeżeli dodać do tego przewidziane ulgi podatkowe i kredyty dla samorządów, mielibyśmy przeszło miljarð, jaki państwo musiałoby w przeciagu najbliższych lat dołożyć z pozycji budżetowych na podtrzymanie zniszczonego ży-

KAWA 725 RIEDLA

Awanturnik sprzedaje Ruś Podkarpacką!

BERLIN. Ukraińska prasa emigracyjna ogłasza rewelacyjny dokument o tajnym układzie byłego hetmana Ukrainy gen. Skoropadskiego, z miarodajnymi czynnikami węgierskimi. Według ogłoszonych rewelacji Skoropadski miał zobowiązać się do zrzeczenia się w imieniu Ukrainy praw do Ruś Podkarpackiej na rze z Węgier.

Wzajemnie za co miał otrzymywać roczną subwencję w wysokości 50.000 pengo. Po zawarciu tej umowy, Skoropadski został zaproszony przez je-

cia gospodarczego na kresach północno-wschodnich.

Jeżeli takiej sumy żąda p. Zawadzki dla Wilna, to ile wyniosą sumy, które są potrzebne dla innych obszarów w Polsce?

Zapewne na swem nowem stanowisku będzie walczył o pomoc państwa na inwestycje dla całego kraju. A może p. Zawadzki zostawszy wiceministrem wycofa żądania Izby przem. - handl. w Wilnie?...

Pytania.

„Gazeta Handlowa“ pragnąc obudzić wśród sfer posiadających zrozumienie, że powinny składać pieniądze w kraju, a nie ukrywać ich w skrzyniach po zamienieniu na dolary lub lokować zagranicą, rozpisyje ankietę, ażeby wielkie to zagadnienie było wszechstronnie omówione.

„Gazeta Handlowa“ zapraszając obywateli do odpowiedzi, stawia szereg pytań, a m. in.:

Czy dolar schowany przynosi korzyść? Czy kryzys w Polsce byłby taki dotkliwy, gdyby obywatele nie chowali dolarów lub nie lokowali ich zagranicą? Czy Polska może łatwo otrzymać kredyt, jeżeli własni obywatele nie mają zaufa-

„Jest was za dużo!”

W „Życiu Urzędniczym“ organie urzędników państwowych, rejestrującem — nawiasem mówiąc, bez odpowiedniego zdecydowania i siły — nastroje wśród szereż funkcyjnarjuszy państwowych jakie zapanowały po obcięciu pensji i redukcjach, czytamy na powyższy temat:

„W prasie (tak zw. „sanacyjnej“ — Red.) pojawił się, i to z nielada siłą, wyrzut pod adresem urzędników: jest was za dużo! Dopóki nie będzie was mniej, nie może być mowy o polepszeniu waszego bytu...”

Zupełnie, jakgdyby nieszczęśliwemu, niewinnemu przecież niedoli własnej garbusowi powiedzieć: nie dam ci jeść, dopóki nie usuniesz sobie garbu! Cóż bowiem winna jest masa urzędnicza, że istnieje w Polsce? Cóż winni są nauczycielowie, że Państwo stworzyło siedmioklasowy typ szkoły powszechnej i wytworzyło popyt na siły nauczycielskie? Co winien jest pracownik agend wychowania fizycznego, których przed wojną zgola nie było a które teraz zatrudniają setki osób? Cóż winien pracownik instytucji reform rolnych lub pracy i opieki społ., który tylko wypełnił sobą ramy utworzone przez ustawy, przez wolę szczytowych czynników państwowych? Albo co winien pracownik kolejowy, uginający się pod ciężarem uciążliwej, narzuconej zgóry sprawozdawczości i biuralistyki, wymagającej znacznie liczniejszej obsady personalnej niż przed wojną?

Nie będziemy mnożyli przykładów, bo dla każdego rozsądnego człowieka jasne jest, że liczebność urzędników w pierwszym rzędzie zależy od roli, jaką sobie Państwo wyznacza w życiu społeczeństwa, oraz od ustawodawstwa, które maszynie biurokratycznej narzuca pracę. — Armja urzędnicza nie jest organizmem samorodnym; jest ona tylko funkcją zasięgu Państwa w życiu zbiorowem narodu. Ponieważ po wojnie ten zasięg ogromnie wzrósł, rozszerzył się i pogłębił, przeto i liczebność armji urzędniczej musiała stosunkowo wyrosnąć. Niema w tem żadnej, absolutnie żadnej winy po stronie tych szarych mas urzędników: nauczycieli, sędziów, kolejarzy, pocztowców itp., na których dziś zwał się usiłuje odpowiedzialność.

Potrzebna jest tutaj reforma, ale jaką? to reforma jest, że nie ujmując pracy — ujmując się sił do niej? O wielkiem zagadnieniu zmniejszenia zasięgu Państwa nie mówił do wczoraj niemal nikt, a dziś rzuca się oskarżenie, że to urzędnicy winni, i spycha się ich na dno nędzy?...

Jest racja w powyższych wywodach. Ale jest też druga racja; że urzędnicy państwowi (w przygniatającej większości) swoim odgródnieniem się od świata pracy, brakiem zwartości organizacyjnej i wreszcie swem ustosunkowaniem się zwłaszcza w ostatnich czasach do „sfer miarodajnych“, dalekiem od poczucia siły i godności, ponoszą częściową odpowiedzialność za to, co ich spotkało.

MASOWE ZATRUCIE MIĘSEM WIEPRZOWYM.

BYDGOSZCZ, 5. sierpnia. (Pat.) W czasie uczty weselnej u rolnika Pankratza w Turzostowej kilkanaście osób, po spożyciu mięsa wieprzowego zachorowało z silnymi objawami zatrucia. Jedna osoba zmarła stan innych jest poważny.

BYK — SPRAWCĄ ŚMIERCI.

BIALA KRAKOWSKA, 5. sierpnia. (Pat.) W dniu wczorajszym w Szczyrku miał miejsce niezwykle tragiczny wypadek. Gościem szedł niejaką Anioną Marek, prowadząc na sznurze byka. Zwierzę na widok autobusu spłoszyło się, w momencie zaś, gdy autobus nadjeżdżał byk rzucił się w bok, i pociągnął Marka, który upadł pod koła autobusu. Doznał on szarskania czaszki i poniósł śmierć na miejscu.

SPRAWA NADUŻYC W „ORBISIE“.

ŁÓDŹ, 5. 8. (PAT). W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi specjalna delegacja Orbisu, która w dalszym ciągu prowadzi badania w sprawie nadużyć w Orbisie w Łodzi. Delegacja ta uruchomiła łódzki oddział Orbisu na własny rachunek. Aresztowany b. kierownik agencji Schirmer pozostaje w dalszym ciągu w więzieniu.

—o—

Bankructwo Australji.

SYDNEY, 5. 8. (PAT). Australja, licząca obecnie 6 i pół miljonów ludności, a obciążona 300.000 armją bezrobotnych, przechodzi obecnie chwile kryzysu finansowego. Dochód państwowy, wynoszący 650.000.000 funtów sztrł. w roku 1928, dziś wykazuje zniżkę na 200 miljonów.

W tym samym czasie wydatki państwowe zwiększyły się z 187 do 198 miljonów funtów. Podatek celny spadł z 30 milj. na 10 milj. Deprecjacja funta kosztuje Australję 10 milj. funt., a bezrobotni otrzymują rządową zapomogę w wysokości 9 miljonów funt. Zastosowanie planu ekonomicznego uchwalonego w Melbourne na konferencji premierów przyczyni się wedle zapewnienia premiera Soulina do skutecznego zrównoważenia budżetu w ciągu 3 lat.

Za obronę więźnia brzesk. - degradacja.

Po uwięzieniu Korfanteo w twierdzy brzeskiej, towarzystwo, złożone z kilku osób, między którymi znajdował się oficer 73 p. p. w Katowicach X., komentowało uwięzienie, przyczem porucznik X. wyraził swe oburzenie, nazywając aresztowanie sen. Korfanteo pogwałceniem prawa, przeciwko któremu należałoby ostro zademonstrować. Znalazł się jednak, jak to często bywa, denuncjant, który słowa porucznika przekreślił i doniósł do

dowództwa 73 p. p. Następnego dnia porucznik został aresztowany i dopiero po kilku tygodniach zwolniony, poczem wytoczono mu dyscyplinarkę i sprawę przekazano Sądowi Wojskowemu w Krakowie.

W ub. środę sprawę rozpatrywał sąd wojskowy w Krakowie, który uznał porucznika X. winnym i orzekł degradację i wykluczenie z korpusu oficerskiego.

—:—

Morderca ś. p. Lindego na czele bojówek bebesowskich.

WARSZAWA, 5. sierpnia. „ABC“ donosi: Wczoraj późnym wieczorem bojówka BBS. dokonała na Żoliborzu nowego napadu bandyckiego na jednego z robotników. Wł. Trochimijaka który usiłował wyłamać się z pod terroru partji.

Ciężko rannego przewieziono do szpitala. Jak ustalilo dochodzenie policyjne napad na Trochimijaka dokonany został przez terrorystyczną bojówkę sanacyjną, którą dowodził Wacław Trzmielewski, sekretarz związku posadzkarzy, morderca ś. p. Lindego.

Trzmielewski, przed kilku laty skazany został przez sąd okręgowy w Warszawie na 10 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo pierwszego

prezesa PKO, ś. p. Huberta Lindego. Osadzony w więzieniu został przedterminowo zwolniony po odsiedzeniu zaledwie 4-eh lat. Po zwolnieniu z więzienia przyjęty do BBS-owskiego związku posadzkarzy, otrzymał mieszkanie w domach robotniczych na Żoliborzu. W ostatnich miesiącach zamianowany został zastępcą osławionego Łokietka i wykonawcą wyroków partyjnych.

Tenże Trzmielewski ma bogatą przeszłość kryminalną. Poza sprawą o zamordowanie ś. p. Lindego Trzmielewski karany był kilkakrotnie przez sądy, za kradzieże i napady bandyckie.

—o—

Runął z 80 mtr. wysokości.

KATOWICE, 5. 8. (Tel. wł.). W Szopienicach na terenie kopalni Utheman wydarzył się tragiczny wypadek.

35 letni majster murarski Maksymilian Piechulec z Katowic pracując przy olbrzymim kominie, spadł z rusztowania wysokości 80 m. i poniósł śmierć na miejscu.

Wypadek ten spowodował kierowca

parowozu kolejki wąskotorowej, Franciszek Dudek, który przejeżdżając obok kolumny, zaczepił o linkę utrzymującą rusztowanie, wskutek czego rusztowanie załamało się.

Piechulec, spadając na maszynistę, przyniósł mu klaskę piersiową. Dudek w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala.

Kronika.

Lwów, 5 sierpnia 1931.

WYDALILI SIĘ. Przy ul. św. Zofii 78, mieszka Marja Świerczyńska. W charakterze służącej zajęła u niej była 18-letnia Józefa Szczerba. W dniu 2. b. m. wyszła Józia za jakimiś sprawunkami do miasta i dotychczas nie daje znaku życia o sobie.

Zaś Jarosław Andruszczeko, (Lyczakowska 84) doniósł policji, że w tym samym dniu wydalili się z domu Bogdan Sak, uczeń gimnazjalny lat 17, i dotychczas nie wrócił.

BRZYTWIA W ROBOCIE I LASKA TEŻ. Paryl Oskar, fryzjer, czuł wielką urazę do p. Reichmana Wiktora. Co tu dużo gadać, albo pisać, to nie była uraza, to była złość i nasz Paryl szykował się do zlikwidowania sporu. W tym celu zmówił sobie jeszcze 5 kompanów i czekał okazji. Okazja nadarzyła się wieczoraj. Cała ta szóstka spotkałszy p. R. obita go bojaśnią. W czasie bicia p. Paryl szalał z radości szalał na widok cierpień swego wroga, a chcąc uwiecznić swoje zwycięstwo w pamięci swego nieprzyjaciela pocałował mu nowy garnitur w paski także w długie równoległe paski. Zabieg do końca przy pomocy brzytwy. W zapale walki jakiś zwycięzca zabrał ze sobą na pamiątkę parasol p. Reichmana.

Jan Ruffi spotkał w ul. Kętrzyńskiego Franciszka Szumnego, a mając oddawać do niego wstręt nie tylko groził, ale pobił go naprawdę laską.

O POMSTĘ DO NIEBA woła krzywdą. Fanci Mielownej zamieszkałej na Błonie 6, która zgłosiła w komisariacie II. PP., że małżeństwo Biegeleisenowie właściciele restauracji, u których Mielowna była zajęta w charakterze kelnerki, pobili ją, — bez powodu, przyczem zatrzymali jej rzeczy i za czas służby nie chcą zapłacić.

NA GAPE przyjechało do Lwowa, aż 27 osobników. Po spisaniu protokołu zostawiono ich na wolnej stopie.

GDY WYGRAM NA DOLARÓWKACH. Nie może tego powiedzieć złodziej, który p. Soland Samuelowi skradł w tramwaju „10“ trzy dolarki gdyż p. S. pamiętając numery zastrzegł się na wypadek wygranej.

Awantura w Kasie chor.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w ambulatorjum przy ul. Fredry przyszło do gorszącej awantury. Na chorego, oczekującego na iniekcję rzucił się woźny, podał na nim ubranie i uciekł, a ordynujący lekarz, wobec wzburzenia wśród zgromadzonych chorych, zamknął ordynację.

W obłędzie zazdrości.

GENEWA, 5. 8. Żyd. Agencja Tel. donosi: Docent na wydziale ekonomicznym przy uniwersytecie genewskim dr. J. Kame di Silwa, zastrzelił naskutek zazdrości czterema wystrzałami rewolwerowymi swoją 33 letnią żonę, matkę trojga dzieci, z których najstarsze liczy 9 lat, zaś najmłodsze 2 lata. Dr. Kame di Silwa, który jest żydem, był adwokatem włoskim w Padwie i przybył do Genewy dopiero przed rokiem. W Genewie dr. Kame obracał się w sferach antyfaszystowskich, interesował się również żywym ruchem sjonistycznym. Dr. Kame di Silwa został podczas wojny światowej siedem razy ranny i otrzymał szereg odznaczeń i 10 medali.

Śmierć w łoskocie propellera.

PRAGA, 5. 8. (PAT). Dziś rano w okolicy Chrudima, we wschodnich Czechach zapalił się na wysokości 2000 m. samolot wojskowy. Lotnikowi udało się wyskoczyć ze spadochronem i uratować się. Obserwator, który przedwcześnie rozwinął spadochron, zawisł na sterze samolotu i wraz ze samolotem spadł na dach destylarni. Nastąpił wybuch zbiornika, samolot spłonął wraz z obserwatorem.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Zbrukana lilja“ z Corinną Griffith.
CASINO: „Pieśń życia“.
CHIMERA: „Noc po zdradzie“.
COLOSSEUM: Richard Dix „Niebieski ptak“ oraz Pat i Patachon.
GRZYNA: Douglas Fairbanks „Żelazna maska“.
KOPERNIK: „Tylko ciebie kocham“.
LEW: „Pajta firmy Kohn“ 100 proc. komedia dźwiękowa.
LUNA: „Targowisko zmysłów“.
MARYSIENKA: „Tylko ciebie kocham“.
OAZA: „Zapomnisz o mnie“ „Szalony księż“.
PAN: Greta Garbo: „Kochanka ojca“ i „Dzika orchidea“.
PALACE: „Noc przedświąteczna“ z uroczą Lois Moran.
PASAZ: „Ludzie i bestie“.
UCIECHA: „W dolinie trwogi“ i „Biały Orzeł“.

Zyje w trumnie?

BRZESĆ n. B., 5. 8. (PAT). We wsi Bieniaku nie piorun poraził młodego kowala Adama Wojnisza. W drodze urzędowej stwierdzono skon, sporządzono akt zejścia i zajęto się pogrzebem. Gdy na usilne zaklęcia matki, na cmentarzu, przed samem spuszczeniem do grobu otwarto trumnę, ujrzano ciało Wojnisza, jakoby

pograżonego we śnie. Wskutek niespodziewanego odkrycia odwieziono ciało do domu i zawiadomiono lekarza. Lekarz stwierdził, iż Wojnisz ma istotnie normalną temperaturę ciała, lecz serce jego nie działa. Występują mu na twarzy rumieńce, zbudzić go jednak ze snu dotychczas nie można.

Niema bezpieczeństwa na ulicach Lwowa.

Zuchwały napad na ul. Słowackiego.

W ub. poniedziałek przyjechał do Lwowa do rodziny inż. Bronisław Buber stały mieszkaniec Paryża. Inżynier Buber przejechał odwiedzić swego ojca Rafała, znanego adwokata zam. przy ul. Kraszewskiego.

W nocy z poniedziałku na wtorek, około godziny 0.30 p. B. ze swą żoną wracał od p. Szajnochowej, gdzie składali wizytę. Ponieważ noc była bardzo pogodna postanowiono drogę do rodziców odbyć pieszo.

Nagle na rogu ul. Kopernika i Słowackiego w kierunku Głównej Poczty napadł na niego z mienacka trzech mężczyzn. Jeden z nich chwycił panią Buberową, rozpoczął rewizję jej kieszeni drugi zaś złapał inż. B. w pól, by umożliwić trzeciemu kompanowi rabunek.

Inżynier Buber zaczął nasamprzód szamotać się, potem krzyzcę, wówczas jeden z bandytów, sięgnął ręką do kieszeni powiedział „młecz bo cię zastrzelę“ — potem „oddaj pieniądze“.

Samobójstwo policjanta.

WARSZAWA, 5. 8. (Tel. wł.). Wczoraj w koszarach na Nowym Brudnie strzelił sobie z rewolweru w głowę posterunkowy Roman Łakomy. Desperat zmarł w szpitalu. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy spowodowany niedostatkiem.

Podkreślić trzeba, iż w roku bieżącym jest to już 7-me samobójstwo policjanta w Warszawie, przyczem cztery zakończyły się śmiercią desperatów.

Ładny interes, ale p. Kosa.

„Trzy egipskie“ zawołał stojąc przy kiosku Jadwigi Kos w ul. Kazimierzowskiej jakiś brodaty jegomość. Pani Kosowa położyła trzy egipskie, a jegomość wręczył jej 5 zł. Byłaby może „wpadła“ bo „piątka“ była fałszywa, ale pan Kos głęboki znawca tatników mennicowych i metalów, po dźwięku i widoku zainteresował się tą piątką. Właśnie przechodził policjant i tego poproszono na superarbitra. Oburzony tem do żywego amator egipskich, zaczął mówić „co to za interes ma pan“ nie to nie, może nie brać tych 5 zł. Nawet byłby się rzekł posiadania tej monety, ale uparł się policjant.

„A szanę geszt hoh ech gemacht fyn mytwoch der frih“ (Dobry interes od rana w środku), westchnął nasz bohater i powędrował do komisariatu.

72-let. miedzynar. kieszonkowiec.

WILNO, 5. sierpnia (Pat.) Wydział śledczy zatrzymał tu miedzynarodowego kieszonkowca, Rubina Szulę. Zaznaczyć należy, że Szul liczy obecnie 72 lat i ma jedną rękę sparaliżowaną a jednak uprawia w dalszym ciągu swój zawód złodziejski, który przyniósł mu sławę jednego z najbardziej niebezpiecznych kieszonkowców miedzynarodowych. Przed dwoma laty Szul aresztowany został w Berlinie i odbywał tam karę więzienia. Obecnie wskutek słabego stanu zdrowia otrzymał w berlińskim więzieniu urlop zdrowotny i okazję tę wykorzystał aby wyjechać do Polski. W Wilnie wywiadowcy wydz. śledczego zatrzymali go na gorącym uczynku kradzieży.

Humor.

ZYCZENIA MAŁEGO JÓZIA.

— Powiedzno Józciu, co byś ty chciał na twoje imię?
— Niech mi tatuś kupi motocykl z taką pamiątką z tyłu.

URYWEK Z LISTU.

Już trzeci dzień jestem na wsi. Każdego rana budzi mnie geganie gęsi i wtedy moje myśli biegną do ciebie kochana.

SZCZERA.

On na plaży: — Pani jest pierwszą zajmującą osobą, którą dziś tu spotykam.

Ona: — To pan ma stanowczo więcej szczęścia ode mnie.

—:—:—

Program radiowy

CZWARTEK, 6. sierpnia.

11.58. Retransmisja sygnału czasu i hejnału.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25. „Kwiaty trujące a dzieci“ wygl. p. M. Stefkowa.
15.45. Lwowski komunikat Ligi LOPP.
16.00. Muzyka z płyt gramofonowych.
16.50. „Panameryka i Paneuropa“ wygl. dr. W. Nalecz.
17.10. „Frissart, pierwszy reporter świata“ — pogadanka dr. Eug. Rollemonta.
17.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35. „Czerwonogród i Grody czerwieni“ — wygl. dr. J. Piotrowski.
18.00. Koncert solistów w wyk. pp.: Z. Adamskiej (wiołonczela) Marii Pinińskiej (skrz.), dr. J. Oroszówny (fort.).
19.00. Rozmaitości.
19.20. Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej.
19.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
19.55. Komunikat meteorologiczny.
20.00. Prasowy dziennik radiowy.
20.10. Komunikat sportowy.
20.15. Koncert muzyki lekkiej w wyk. p. Schupp-Rutkowskiej (arje operetkowe), p. Bocińskiego (banjo), p. Budzińskiego (piosenki), p. Seredyńskiego (fort.) (Transm. na wszystkie stacje).
21.30. Słuchowisko z Warszawy.
22.00. W. Sieroszewski wygl. fejteton p. t.: „Oleandry“.
22.15. Dodatek do Pras. dziennika radiowego.
22.20. Komunikaty z Warszawy.
22.25. Odczytanie programu na dzień nast.
23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

OGŁOSZENIA

H. Münzer i R. Kupferschmied
Lwów Leona Saplehy 83

polecają:

MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych na długo terminowe spłaty. 365

PIASKOWNIA na Cetnerówce 442
Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

WYTWÓRNIĄ ŁÓŻEK



metalowych i tapicerowanych po cenach fabrycznych poleca

L. Jagoszewski

Lwów, Łyczakowska 132

509 (ostatni przyst. tram. 8. 1.)

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef
Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 559

PIERZE i PUCH

sprzedaje najtaniej

570

A. LIEDER, Lwów

Legionów 25, telefon 86-38

WŁOSIEŃ na MATERACE

(Rosshaar) własnego wyrobu

Józef FRÄNKEL

Lwów, Legionów 25,

telefon 86-38

570

HOSZOWSKI LUDWIK

ma zaszczyt zawiadomić, iż dla wygody P. T. Publiczności otworzył przy ul. Halickiej 1. 4,

tel. 42-92 **SKŁAD FARB** tel. 42-92

● i hurtową sprzedaż **MYDŁA** fabryki „TLEN“ ●

ZAKŁAD

konserwacji żaluzji sklepowych i warsztat ślusarski,

wykonuje wszelkie roboty po najniższych cenach.

Lwów, ul. Chorążczyzna 11a. Telefon 69-48

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych R. HAFTRKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. — UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

MEBLE I SPRZĘTY

MEBLE tapicerowane, Otomany Kanapki i Fotele, Materace włosienne i z trawy morskiej. Łóżka skrzynkowe i polowe, Garnitury salonowe oraz tapczany poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli: STEIL i SKA. Lwów, Kazimierzowska 28, telef. 64-13. 574

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESZA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54. 53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 382

TEKSTYLIA I GALANTERJA

NA WYJAZD sprzedajemy po specjalnie niższych cenach: batysty, perkalę, muśliny, krempy, jedwabie do prania, markizety szwajc. i t. p. materjałów. Wielki wybór płaszczy kąpielowych po niebywale niskich cenach. Prosimy zapamiętać firmę „HALICKI MAGAZYN NOWOŚCI“, Halicka 15, Tel. 85-59. 424

PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

ROHATYŃSKI PIOTR, Lwów ul. Kurkowa 2, telef. 39-93. Skład pieców i kuchenek kaflowych. Wykonuje wszelkie roboty w zakresie kafełkownictwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 530

RÓŻNE

OGRODNICY! Czas siał salaty rzodkiewski, szpinak, kwiaty dwuletnie i trwałe. SKŁAD NASION BACHA, Lwów, Rynek 2, Róg Domu nikańskiego 587